

Nieznani, Bramy Dublina

Słowa: Sławomir Klupś

Muzyka: trad.

Chciałbym ptakiem być - pewien starzec mi rzekł -

I polecieć daleko tam,

Gdzie przed laty stał rodzinny mój dom,

Gdym opuszczał me Dublin Town.

Młody byłem tak, pełen wiary, że świat

Czeka na to by odkryć go.

Opuściłem dom, porwał mnie życia prąd,

Związał z morzem historię mą.

Ref.: Ten stary port, wąskich ulic gwar,

Wciąż wspominam jak starą pieśń,

Która niesie mnie poprzez noce i dnie

Do otwartych Dublina bram.

W małym porcie, gdzie zacumował nasz ship,

Zobaczyłem ją z koszem róż.

Włosy niby len rozczesywał jej wiatr,

Błękit oczu roztopił lód.

Chciałem poznać ją, rzucić świat jej do stóp,

Lecz odwagi zabrakło mi.

Dzisiaj wiem - to błąd, trzeba szczęście swe brać,

Kiedy stuka do Twoich drzwi.

Ref.: Ten stary port, wąskich ulic gwar,

Wciąż wspominam jak starą pieśń,

Która niesie mnie poprzez noce i dnie

Do otwartych Dublina bram.